

MARCIN MAKSYMILIAN BOROWSKI
Uniwersytet Wrocławski, Wydział Neofilologii
marcin.borowski@uwr.edu.pl
ORCID: 0000-0003-3486-8150

Psychopaci Fiodora Dostojewskiego (casus Nikołaja Stawrogina)¹

Fyodor Dostoyevsky's Psychopaths (The Case of Nikolai Stavrogin)

Abstract

The subject matter of this article is the character of Nikolai Stavrogin from Fyodor Dostoevsky's *Demons*. The research perspective combines literary analysis with concepts drawn from contemporary psychopathology, incorporating diagnostic criteria from both DSM-5 and ICD-10. The research material consists primarily of Dostoevsky's novel itself, supported by theoretical literature from psychiatry and psychology. Through this interdisciplinary approach, the article argues that Stavrogin displays features consistent with dissocial (antisocial) personality disorder, suggesting that this psychopathological lens offers a compelling explanation for his morally ambiguous and enigmatic behavior.

Keywords: Fyodor Dostoyevsky, *Demons*, Nikolai Stavrogin, psychopathy, psychopath, psychopathology

Słowa kluczowe: Fiodor Dostojewski, *Biesy*, Nikołaj Stawrogin, psychopatia, psychopatologia

Psychopatologia jako kierunek w nauce zaczęła się kształtować na początku XIX wieku, ale jej intensywny rozwój nastąpił dopiero w drugiej połowie tego stulecia, czyli już po śmierci Fiodora Dostojewskiego. Sam pisarz nigdy w swoich dziełach nie posłużył się terminem „psychopata” czy „psychopatia”, jednak za jego czasów słowo to było już znane. Wśród czytelników, którzy mieli okazję zetknąć się z pierwszym

1 Działanie naukowe sfinansowane przez Narodowe Centrum Nauki, Grant MINIATURA8, nr rej.: 2024/08/X/HS2/00364. Dane badawcze projektu (DOI: 10.34616/J60AY6) dostępne na stronie: <https://uwr.rodruk.pl/dataset.xhtml?persistentId=doi:10.34616/J60AY6>.

wydaniem *Biesów* [Бесы 1871–1872], pojawiły się głosy, że jest to karykaturalna powieść pełna „koszmarnych mistycznych uniesień i »psychopatii«” (Vatsuro 1990: 140). Należy w tym miejscu zaznaczyć, że żadne z ówczesnych pojęć, które mogły być znane Dostojewskiemu i jemu współczesnym, nie jest tożsame z dzisiejszym rozumieniem słowa „psychopata”.

Ograniczenia objętościowe artykułu nie pozwalają na szersze omówienie ewolucji znaczenia słowa „psychopatia”. Podkreślić należy, że termin ten zawsze był nieprecyzyjny i do dziś „stanowi jedno z najbardziej wieloznacznych i kontrowersyjnych pojęć z zakresu psychiatrii i psychologii klinicznej” (Jakubik 2005: 238), a jego znaczenie obejmowało różne desygnaty, począwszy od „choroby duszy” (greckie ψυχή „dusza” + πάθος „cierpienie; choroba”) (Kępiński 1977: 9; Żmigrodzki 2024), aż do współczesnego „dysocjalnego zaburzenia osobowości” (Pużyński [1992] 2000: 172). W XIX wieku słowem „psychopatia” określano wszelkie zaburzenia osobowości (Burns 1953: 193), współcześnie wyodrębniono konkretne cechy osobowości dysocjalnej (amoralnej, antysocjalnej, asocjalnej, psychopatycznej, socjopatycznej)². Są to:

- skłonność do uporczywego lekceważenia i naruszania norm społecznych,
- brak empatii (lub zmniejszona zdolność do empatii / bezwzględne nieliczenie się z uczuciami innych),
- impulsywność, porywczność, słabo kontrolowane wybuchy gniewu,
- egocentryzm,
- niezdolność do szczerego żalu za wyrządzanie krzywdy innym / obwinianie innych za swoje czyny,
- skłonność do manipulacji i patologicznego kłamania,
- powierzchowność / płytkość reakcji emocjonalnych (często z jednoczesną łatwością ich nawiązywania),
- potrzeba ciągłej stymulacji umysłowej.

Nie wszystkie z wyżej wskazanych właściwości muszą występować u danego psychopaty (niektóre mogą być też mniej wyraźne lub ukryte). Trzeba także zaznaczyć, że psychopatia nie jest chorobą psychiczną, osoby nią dotknięte potrafią odróżniać dobro od zła, przyjmują do wiadomości istnienie norm społecznych i prawnych, posiadają również zdolność kontrolowania swoich emocji i powstrzymywania się od agresywnych reakcji. Szczególne cechy osobowości sprawiają, że osoby asocjalne popadają w konflikty z prawem częściej niż ogół społeczeństwa, jednak nie oznacza to, że każdy psychopata jest jednocześnie przestępcą (Viding 2019: 12). Istnieje nawet koncepcja „psychopatów odnoszących sukcesy” („successful psychopaths”) (Glenn, Raine 2014: 148–159; Stevens 2012: 139–149), którzy doskonale radzą sobie w życiu osobistym i osiągają wysokie pozycje społeczne dzięki cechom psychopatycznego charakteru (odporność na stres, brak odczuwania strachu, asertywność, dominacja), błędnie odbieranym przez innych jako charyzma czy specyficzny, czarujący magnetyzm (Kiehl, Buckholtz 2010).

Pierwszą monografią obszernie omawiającą psychiczne odstępstwa od normy bohaterów prozy Dostojewskiego była pozycja *Достоевский как психопатолог* (*Dostoyevskiy kak psikhopatolog*)

2 Cechy osobowości dysocjalnej są różnorako definiowane, a ich wyliczenie w pracach naukowych nie jest identyczne. Niżej zestawienie i ogólną charakterystykę psychopatów przygotowałem na podstawie *Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych* (Pużyński [1992] 2000: 172), *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders* (Zimmerman [2013] 2022: 749–754) oraz wybranych prac naukowych (Cierpiałkowska 2007: 313; Cierpiałkowska, Zalewska 2008: 545–580).

Władimira Czyża – doktora medycyny, którego Bluma Zeigarnik (autorytet rosyjskiej patopsychologii) wymienia wśród twórców pierwszych laboratoriów psychologicznych (Zeygarnik 1986). Czyż, pisząc o „psychopatologii”, ma na myśli wszystkie stany „psychicznie nienormalne”, które zgodnie z grecką etymologią nazywa też „chorobami duszy” (Chizh 1884: 2), i poświęca uwagę licznym bohaterom niemieszczącym się jego zdaniem w obszarze określanym jako norma zdrowia psychicznego. Termin „psychopatyczny” pojawia się w jego pracy czterokrotnie: dwa razy w kontekście możliwej dziedziczności cech patologicznych (Chizh 1884: 7–8) i dwa razy w wyraźnym połączeniu z „moralną ślepotą” będącą udziałem Swidrigajłowa i Smierdiakowa (Chizh 1884: 13 i 68–70; w tym miejscu Czyż odwołuje się do określenia Jamesa Pricharda – Prichard 1835). Słowa „psychopata” (a dokładnie: „psychopaci”) Chizh używa tylko raz – w odniesieniu do członków rodziny Karamazowów (Chizh 1884: 114), łącząc je w tym przypadku wyrażnie ze skłonnością do popadania w szaleństwo. Co ciekawe, wśród „psychopatologicznych”, czyli „nieprawidłowo ukształtowanych psychicznie ludzi”, wymienia kilka postaci z *Biesów*: Kapitana Lebiadkina, jego siostrę, [Andrieja] Lembke i Kiryłłowa (Chizh 1884: 3), nie wskazując Mikołaja Stawrogina. W całej monografii Czyża główny bohater *Biesów* wspomniany jest tylko trzykrotnie (Chizh 1884: 61 i 113) i całkowicie zmarginalizowany.

Więcej uwagi poświęca Stawroginowi rosyjski psychiatra Dmitrij Amienicki, który poddaje go analizie psychiatrycznej i diagnozuje u niego proces rozszczepienia osobowości (Amenitskiy 1915: 3). Tymi śladami podąża także kolejny psychiatra i psycholog Nikołaj Bogdanow, rozpoznając u Stawrogina schizofrenię mającą tłumaczyć jego odbiegające od normy zachowania (Bogdanov 2009: 241–252). Protagonista *Biesów*, który należy do najbardziej niejednoznacznych i kontrowersyjnych bohaterów Dostojewskiego, był wielokrotnie omawiany i analizowany także przez polskich badaczy. Danuta Kułakowska interpretowała go jako „antychrysta” nihilistycznego (Kułakowska 1981: 110–126), Maria Janion i Ryszard Przybylski dyskutowali o jego (nie)moralności (Janion, Przybylski 1996), Mirosława Michalska-Suchanek wnikliwie zinterpretowała jego samobójstwo (Michalska-Suchanek 2015: 120–152). To zaledwie kilka przykładów prac poświęconych Stawroginowi. W obszernej literaturze naukowej brakuje jednak uwzględnienia aspektu psychopatologicznego, który, moim zdaniem, pozwala na nową i pełniejszą interpretację zachowań bohatera. Uważam za uprawnioną tezę, że z punktu widzenia współczesnej psychopatologii protagonista *Biesów* wpisuje się niemal idealnie w „schemat psychopaty”.

Budując postać Stawrogina, Dostojewski posługuje się właściwym sobie zabiegiem (stosowanym na przykład także w konstruowaniu postaci Andrieja Wiersiłowa) namnażania niejednoznaczności – znaczna część wiedzy narratora pochodzi z plotek i opowieści, które nie uzyskują jednoznacznego potwierdzenia i pozostawiają czytelnika w sferze domysłów. Jednakże na podstawie nawet tak niepewnych początkowych i szczątkowych danych dotyczących bohatera już na samym wstępie powieści można dostrzec w jego zachowaniu oznaki psychopatii, które uzyskują potwierdzenie w dalszym postępowaniu Stawrogina (przedstawionym już z perspektywy narratora wszechwiedzącego).

Stawrogin ma ewidentną skłonność do ciągłego łamania norm społecznych i do zachowań skandalicznych. Jest posądzany o sympatyzowanie z ludźmi z marginesu społecznego, o szczególnie upodobanie do otaczania się alkoholikami, przestępcami i szumowinami (s. 36)³. Krążą też plotki o jego

3 Wszystkie odniesienia do *Biesów* pochodzą z następującego wydania: Достоевский, Федор (1974) „Бесы.” [W:] Василий Базанов, Тамара Голованова (red.) Полное собрание сочинений в тридцати томах. Том десятый. Ленинград: Издательство «Наука» [Dostoyevskiy, Fedor (1974) „Besy.” [W:] Vasilij Bazanov, Tamara Golovanova (red.) Polnoye sobraniye sochineniy v tridsati tomakh. Tom desyatty. Leningrad: Izdatel'stvo Nauka] i zostały oznaczone numerem strony.

rozpuście i zachowaniach skrajnie agresywnych, jak na przykład dwa celowo sprowokowane pojedynki (w jednym z nich zabił przeciwnika i został za to osądzony; s. 36). Bohater dopuszcza się czynów „niesłychanych”, „obrzydlivych”, w dodatku – jak się wydaje – zupełnie pozbawionych racjonalnego powodu. Podczas spotkań towarzyskich zachowuje się jak człowiek niespełna rozumu: chwytając nagle Pawła Gaganowa za nos i ciągnie go za sobą wzdłuż korytarza (s. 38–39); obejmuje panią Liputin w pasie i całuje w usta (s. 41); gryzie Iwana Osipowicza w ucho (s. 42–43). Oprócz wywoływania skandalu towarzyskich zdradza skłonność do działań przestępczych, nie tylko bierze udział w pojedynkach, lecz także zachęca Fiedkę Katorżnego do zabicia swojej żony (s. 229).

Brak zasad moralnych zarzuca między innymi Stawroginowi Iwan Szatow, który, opierając się na plotkach, oskarża go o przynależność do tajnego towarzystwa zdziczałych lubieżników, w którym miał zachowywać się jak markiz de Sade i deprawować dzieci (s. 201). Szatow twierdzi także, że Stawrogin zachowuje obojętność wobec dobra i zła (co nie znaczy, że ich nie rozróżnia), jest mu wszystko jedno, czy popełni czyn bardzo podły, czy niezwykle wzniosły, ponieważ z obu tych skrajności czerpie jednakową przyjemność. Zdaniem Szatowa poślubienie niepełnosprawnej fizycznie i intelektualnie Marii Lebiadkin było „haniebnie i nikczemnie”, „dlatego, że tu hańba i bezsens osiągnęły poziom geniuszu!” (s. 202).

Stawrogin wykazuje właściwą psychopatom skłonność do łamania zasad moralnych w wielu innych sytuacjach, na przykład wtedy, gdy w rozmowie o samobójstwie mówi Aleksiejowi Kiryłłowowi, że zabawiał się myślą o tym, by dokonać „bardzo podłego czynu i... śmiesznego, aby ludzie pamiętali go przez tysiąc lat i pluli przez tysiąc lat” (s. 187).

Protagonista *Biesów* posiada także inną cechę wpisującą się w obszar psychopatii – wykazuje niemal całkowity brak empatii⁴. Ignoruje uczucia innych, traktuje ich bezdusznie, często wręcz okrutnie, ma skłonność do stosowania przemocy fizycznej. Już w dzieciństwie i w okresie dojrzewania cechował się emocjonalnym chłodem i zdystansowaniem wobec osób najbliższych, co jest charakterystyczne dla rozwijającej się psychopatii. Jako mały chłopiec sprawiał wrażenie, że nie kocha swojej matki (s. 35), a z wiekiem ta sytuacja nie uległa zmianie. Gdy rozpoczął służbę wojskową, zignorował powszechny zwyczaj „pokazywania się mamie w mundurze”, rzadko pisał do rodzicielki, a z czasem w ogóle przestał przysyłać listy (s. 36). Kiedy podał się do dymisji, również nie odwiedził rodzinnego miasta (s. 36). Stawrogin nie jest zdolny do okazywania głębszych uczuć: gdy Liza Drozdowa chce wzbudzić w nim zazdrość, zbliżając się do Piotra Wierchowieńskiego – reaguje na to z całkowitą obojętnością (s. 55).

Deficyt umiejętności współodczuwania staje się widoczny między innymi wtedy, gdy Liza pyta Stawrogina o jego małżeństwo z Marią Lebiadkin. Bohater, wypowiadając słowa bardzo raniące, a z punktu widzenia rozmówcy wręcz straszne, zachowuje całkowity spokój, nie przejawia żadnych emocji: „Na jego twarzy nie odbiło się ani zakłopotanie, ani gniew. Po prostu stanowczo, a nawet z wyrazem pełnej gotowości odpowiedział na fatalne pytanie” (s. 353). Nie zwraca też uwagi na przerażenie własnej matki, która z nieprzytomnym wyrazem twarzy unosi rękę, jak gdyby chciała obronić się przed strasznymi

Cytaty podaję w przekładzie własnym. Tom, z którego korzystałem, nie zawiera rozdziału *У Тихона* [*U Tikhona*], który może wpływać na interpretację zachowań Stawrogina. Fragment ten nie został jednak dopuszczony do druku przez cenzora i nie wszedł do ostatecznej wersji powieści (Dolinin 1963: 16–17), w związku z czym zdecydowałem się nie uwzględniać go w niniejszej analizie.

4 Albert Camus, wspominając Stawrogina, stwierdza: „Dziedzina, którą włada, to obojętność” (Camus [1942] 1971: 182). O przenikającej Stawrogina „chłodnej obojętności” pisze również Janion, uznając ją za oznakę braku jakiegokolwiek „wyższego” celu (Janion, Przybylski 1996: 67–68).

wieściami, podczas gdy syn „spojrzał na nią, na Lizę, na widzów i nagle uśmiechnął się z bezgraniczną wyniosłością; nieśpiesznie wyszedł z pokoju” (s. 353).

Brak empatii w oczywisty sposób łączy się z łatwością wyrządzania krzywdy innym, co ujawnia się podczas wcześniej już zarysowanych skandalicznych czynów bohatera. Kiedy publicznie poniżył rozmówcę ciągnąc go za nos, „nie tylko się nie zmieszał, lecz przeciwnie – uśmiechał się złośliwie i wesoło, »bez cienia skruchy« [...] z zaciekawieniem przyglądając się twarzom tych, którzy krzyczeli” (s. 38–39). Równie skandalicznie zachował się, gdy ponownie obraził poniżonego mężczyznę lekceważącymi przeprosinami, wywołując tym samym powszechne oburzenie: „Niedbałość przeprosin równała się nowej zniewadze. Krzyk wzmógł się jeszcze bardziej. Nikołaj Wsiewołodowicz wzruszył ramionami i wyszedł” (s. 38–39).

Charakterystyczny dla psychopatów chłód emocjonalny Stawrogin przejawia również wtedy, gdy przygotowuje się do samobójstwa. Dostojewski podkreśla, że lekarze na podstawie wyników sekcji zwłok stwierdzili, że w momencie targnięcia się na swoje życie był całkowicie poczytalny. Ponadto dowody wskazują na fakt, że był to czyn dobrze zaplanowany oraz dokonany z premedytacją i pełną świadomością „aż do ostatniej chwili” (s. 516). Protagonista zadbał o mocny sznur „najwyraźniej przyszykowany i wybrany wcześniej” (s. 516), a także o jego mocne namydlenie, co może świadczyć o determinacji. O stanowczości bohatera, a także o jego racjonalnym myśleniu w ostatnich chwilach świadczy zapasowy gwóźdź i pozostałe utensylia przygotowane w razie porażki pierwszej próby samobójstwa przez powieszenie.

Przeświadczenie o braku zdolności do empatii zakłóca tylko jedna informacja dotycząca dzieciństwa Stawrogina: miał on wielokrotnie płakać wraz ze Stiepanem Wierchowieńskim nad trudnym losem swojego wychowawcy czy też z powodu wzniosłych uniesień (s. 35). Trudność z oceną tej relacji to wynik zabiegów, jakie Dostojewski celowo stosuje, by „rozmywać fakty”, nie dawać czytelnikowi pewnej informacji, lecz pozostawiać go w sferze domysłów. Mowa w tym przypadku o zmianach pozycji narratora, który czasem opowiada z perspektywy przyjaciela Stiepana Wierchowieńskiego (ograniczonej), a momentami wciela się w rolę narratora wszechwiedzącego, często płynnie przechodząc od jednego sposobu narracji do drugiego. O patologicznej więzi łączącej Wierchowieńskiego i jego wychowanka opowiada narrator wszechwiedzący, jednak jego relacja jest silnie nacechowana histerycznym, górnolotnym sposobem wyrażania się Stiepana Trofimowicza. Można zatem wysnuć przypuszczenie, że obiektywizm narratora został w tym miejscu skażony wcześniejszą, subiektywną relacją Wierchowieńskiego, który o opiece nad Stawroginem opowiadał swojemu przyjacielowi. Poza tym – nawet jeśli odrzucimy tezę o „skażeniu” pozornie obiektywnej narracji – lży Stawrogina nie muszą przeczyć tezie o jego braku empatii. Psychopaci uczą się imitować emocje, których nie odczuwają, i „zakładać maskę”, by manipulować innymi (o czym będzie mowa w dalszej części artykułu). Histeryczne lży byłyby w tym przypadku świadectwem uczenia się przez naśladowanie nauczyciela, próbą zaspokojenia jego oczekiwań, czyli też pierwszymi ćwiczeniami w wywieraniu wpływu na otoczenie. Tezę tę potwierdza fakt, że Stawrogin, po oddzieleniu od swojego wychowawcy, zaprzestał podobnych zachowań, gdyż nie były mu już potrzebne.

Brak głębszych uczuć nie oznacza, że psychopaci w ogóle nie odczuwają emocji – przeciwnie, zazwyczaj cechuje ich nadmierna impulsywność i porywczność. Osoby o dysocjalnym zaburzeniu osobowości potrafią kontrolować swoje emocje i powstrzymywać się od agresywnych reakcji, ale przychodzi im to trudniej niż innym ludziom. Stawrogin, który odczuwa złość „chłodną”, „spokojną”, „tak jakby rozumną”, a przez to „najohydniejszą i najstraszniejszą, jaka tylko może istnieć” (s. 164),

nie jest człowiekiem pozbawionym impulsywności, przeciwnie – bardzo gwałtownym i trudno mu panować (jak większości psychopatów) nad własnymi negatywnymi emocjami. Porywczosć bohatera ujawnia się w napadach niepohamowanego gniewu, co widać na przykład w scenie spotkania z Fiedką Katorżnym, kiedy złapał włóczęgę i z całej siły uderzył nim o most (s. 220), albo wtedy, kiedy chwycił Wierchowieńskiego za włosy i rzucił nim o ziemię (s. 321).

Biorąc pod uwagę wysilek, jakiego wymaga panowanie nad gniewem, jest to dla bohatera jeden ze sposobów testowania „swojej siły”, sprawiający mu perwersyjną przyjemność. Podobnie jak w przypadku powstrzymania się od reakcji na otrzymany od Szatowa cios w twarz – dla psychopaty wyzwaniem nie byłby sam cios, ale pohamowanie impulsywnej, agresywnej odpowiedzi. Sytuację protagonisty Dostojewski porównuje do położenia człowieka, który chwyciłby w dłonie rozpaloną do czerwoności żelazną sztabę, aby wypróbować swoją wytrzymałość, i zniósłby coś, czego nie da się wytrzymać (s. 164). Tak więc – jeśli na tę cechę Stawrogina spojrzymy przez pryzmat psychopatii – jego samokontrola nie będzie efektem braku impulsywności, lecz wynikiem tej impulsywności i prób jej przewyciężenia w celu uzyskania jeszcze silniejszej stymulacji.

Płytkość reakcji emocjonalnych Stawrogina skutkuje – jak u większości psychopatów – niezdolnością do utrzymania długotrwałych związków, choć samo nawiązywanie relacji nie sprawia mu trudności. Łatwość krótkotrwałego oczarowywania („uwodzenia”) innych może się przejawiać jako specyficzna cecha osób o dyssocjalnym zaburzeniu osobowości w postaci powierzchownego, silnie działającego osobistego uroku (Kiehl, Buckholtz 2010). Stawrogin jako „psychopata odnoszący sukcesy” potrafi zjednać sobie inną osobę specyficznym magnetyzmem, a nawet ją zachwycić: Liza Ignie do niego, jednocześnie zmierzając ku „upadkowi”; Daria Pawłowna jest gotowa poświęcić mu życie, godząc się nawet na brak wzajemności w miłości (s. 230, s. 665); przez jakiś czas całe miasto jest nim zafascynowane: „Wszystkie nasze damy oszalały na punkcie nowego gościa. [...] Nasi eleganci spoglądali na niego z zazdrością i zupełnie tracili przy nim rezon” (s. 37)⁵.

Stawrogin specyficzną charyzmą oddziaływał także na swoich „uczniów”: uwiódł intelektualnie, rozkochał w swoich ideach Kirillowa (s. 189), Szatowa (s. 191, s. 196) i Piotra Wierchowieńskiego (s. 321), a potem porzucił ich, gdy się znudził. Również to zachowanie jest charakterystyczne dla osób z zaburzeniem dyssocjalnym – ich urok jest ulotny lub staje się podstawą patologicznych związków. Jako osoby wysoce egocentryczne i pozbawione umiejętności współodczuwania, psychopaci zazwyczaj wykorzystują innych, często wyrządzając im krzywdę, na którą pozostają obojętni. Niebezpieczne połączenie magnetyzmu i braku wrażliwości na uczucia innych bardzo dobrze oddają słowa Lizy, która nie umie się oprzeć zgubnemu wpływowi Stawrogina i przyrównuje swój los do sytuacji ćmy płonącej od przyciągającego ją ognia świecy (s. 399).

Z jednej strony zatem psychopaci mogą być obdarzeni specyficznym urokiem, potrafią bez problemu zachowywać się czarująco, z drugiej zaś przestrzeganie norm społecznych, powstrzymywanie wybuchów złości, imitowanie uczuć wymaga od nich ciągłego wysiłku. Podobnie Stawrogin, jeśli chce, potrafi obracać się w towarzystwie i robić dobre, nawet bardzo dobre wrażenie, jednak jest to dla niego wyczerpujące i zawsze nadchodzi moment, kiedy „maska spada”:

5 Relacje Stawrogina z kobietami Przybylski zrównuje z podbojami Don Juana. Obaj mają nieodparty urok i łatwość w zdobywaniu niewieścich serc: „[...] podbijają wszystkie kobiety od niechcenia, automatycznie, niekiedy nawet wbrew swojej woli [...], kobiety kładą się przed nimi pokotem” (Przybylski 1985: 142).

Odnowił takie znajomości, o których ona [Warwara Pietrowna] już nawet nie mogła marzyć, i wszędzie przyjmowano go z wielką przyjemnością. Ale bardzo szybko zaczęły do Warwary Pietrowny docierać dość dziwne wieści: młody człowiek jakoś szaleńczo i nagle oddał się hulance. (s. 36)

[...] był to najwytworniejszy dżentelmen spośród wszystkich, jakich dane mi było kiedykolwiek widzieć – niezwykle dobrze ubrany, zachowujący się z godnością właściwą tylko komuś przywykłemu do najwyższych form ogłady. [...] Spędził u nas około pół roku – ospale, cicho, dość ponuro; pojawiał się w towarzystwie i z niezmienną starannością spełniał wszelkie wymogi naszej gubernialnej etykiety. [...] Ale minęło kilka miesięcy – i nagle zwierzył pokazał pazury. (s. 37)

Właściwie można by stwierdzić, że każdy psychopata, jeśli chce funkcjonować w społeczeństwie, musi cały czas „nosić maskę” – starać się podporządkować normom, które go nie interesują, i symulować uczucia, których nie doświadcza. Być może Dostojewski dzięki niezaprzeczalnie trafnej intuicji właśnie tę konieczność dostrzegł i zilustrował w postaci Stawrogina, nie tylko przejawiającego zachowania osoby o dysocjalnym zaburzeniu osobowości, ale nawet wyglądającego tak, jakby nosił maskę: „Wydawałoby się pisany przystojniak, a jednocześnie jakoś odpychający. Mówiono, że jego twarz przypomina maskę [...]” (s. 37). Bohaterowi udaje się przez jakiś czas ukrywać przed otoczeniem prawdziwe uczucia, a właściwie ich brak. Jego prawdziwą naturę zauważają tylko „osoby czyste”, potrafiące intuicyjnie wnikać pod protezę stworzoną na potrzeby społeczeństwa – szalona Maria w swojej przeczuwającej morderstwo historii (s. 214–219) i dzieci: „Nikołaj Wsiewołodowicz wszedł do pokoju; dziecko, zobaczywszy go, przylgnęło do staruszki i zanosło się strasznym, dziecięcym płaczem” (s. 185).

Kolejnym wyróżnikiem psychopatów jest egocentryzm; w przypadku Stawrogina wykazanie tej cechy nie wymaga szczególnych zabiegów. Jest silnie skoncentrowany tylko na sobie, na zaspokajaniu własnych zachcianek, nie bierze pod uwagę potrzeb innych. Nie interesują go uczucia matki, kochających go kobiet, zapatrzonych w niego byłych przyjaciół, nie przejmuje się też tym, że jego działania mają na nich destrukcyjny wpływ albo mogą doprowadzić do tragedii. Jest niczym wampir – wysysa siły życiowe z kolejnych ofiar i niszczy je w poszukiwaniu egoistycznego zaspokojenia. Jest (co również typowe dla psychopatów) przekonany o swojej wyjątkowości, a w jego wybitność nie wątpią też inni bohaterowie, którzy obdarzają go mianem „księcia Harry’ego” (s. 36) czy też Iwana Carewicza (s. 325).

Stawrogin wpisuje się w model psychopatyczny również tym, że nie ma wyrzutów sumienia, jest niezdolny do szczerzego żalu⁶, chociaż nie zaprzecza popełnionym czynom i wielokrotnie przyznaje się do wyrządzania krzywdy innym. Wyartykułowanie własnej winy nie jest jednak równoznaczne z poczuwaniem się do niej. Psychopaci mogą nazywać uczucia i je okazywać, ale w rzeczywistości ich nie doświadczają. Większość wyrażanych przez nich emocji jest wynikiem manipulacji. „Wyznanie win” Stawrogina można, moim zdaniem, potraktować jako bardzo zręczną manipulację. W liście do Darii Pawłowny (s. 513) z pozorną szczerością przedstawia niektóre ze swoich postępów, proponuje wspólną przyszłość, jednocześnie odrzucając bohaterkę i ostrzegając ją przed sobą. List ten – jeśli interpretować go przez pryzmat psychopatii – ma na celu wywołanie silnych ambiwalentnych uczuć, by jeszcze bardziej uzależnić emocjonalnie adresatkę, a potem napawać się jej „upadkiem”. Podobne intencje Stawrogina

6 Na marginesie należy zaznaczyć, że tej tezie mogłaby przeczyć spowiedź przed ojcem Tichonem, jednak – jak zaznaczyłem na wstępie – nie biorę w niniejszym artykule pod uwagę fragmentu, który nie został zamieszczony w końcowej wersji powieści. Jednocześnie uważam, że zachowanie Stawrogina podczas tej rozmowy również może zostać wpisane w model psychopatyczny – kwestia ta wymaga jednak dłuższego wywodu i poświęcę jej uwagę w odrębnym tekście.

dostrzec można w scenie rozmowy z Lizą po wspólnie spędzonej nocy (s. 397–402). Bohater zapewnia kochankę o swojej miłości, z teatralną afekcją mówi o swoim cierpieniu i przyznaje się do pośredniego udziału w zabójstwie żony – wszystkie te zachowania można interpretować jako próbę wywarcia wpływu na Lizę i uniemożliwienie jej odejścia oraz jako starania wzbudzenia maksymalnie silnych emocji (bez znaczenia czy pozytywnych, czy negatywnych), których Stawrogin uporczywie poszukuje i które są dla niego źródłem szybko przemijającej satysfakcji.

W obu wspomnianych wyżej sytuacjach Stawrogin przejawia także inne cechy psychopatycznej konstrukcji psychiki: tendencję do patologicznego kłamstwa, dominacji i chęć kontrolowania innych. Właściwości te cechują go stale i są ujawniane wielokrotnie w innych miejscach powieści. Choć nie jest aż tak odrażającym, podłym oszustem jak Piotr Wierchowieński, potrafi jednak doskonale manipulować faktami, słowami i przemilczeniami, że wprowadza słuchaczy w błąd. Sposób prowadzenia rozmowy dostosowuje do osoby, z którą się komunikuje: ze szczerym Kiryłowem rozmawia jak ktoś prostolinijny, z kryminalistą Fiedką Katorżnym – jak przestępcę, z podłym Piotrem Wierchowieńskim – jak łotr. Emocjonalny chłód Stawrogina, manipulowanie otoczeniem (w tym przypadku przede wszystkim matką) i kłamstwa przez przemilczenie możemy zaobserwować choćby w scenie, w której Barbara Pietrowna pyta syna, czy Maria Timofiejewna jest jego żoną. A on, korzystając z „przemożnego wpływu”, jaki miał na rodzicielkę, zamiast odpowiedzi milcząco całuje ją w rękę i patrzy z pobłażliwym uśmiechem, który powinien wystarczyć za całe wyjaśnienie (s. 146). Jeśli spojrzymy na ten epizod przez pryzmat psychopatii, to możemy stwierdzić, że pozornie czuła przemowa Stawrogina do Marii Timofiejewny, jego „niezwykła czułość” w oczach, jego „najbardziej pełna szacunku poza” to w istocie elementy prowadzonej gry, mające wprowadzić w błąd wszystkich obecnych. Tym bardziej, że kierując uspokajające słowa do swojej niepełnosprawnej intelektualnie żony, Stawrogin jednocześnie kłamliwie zapewnia otoczenie, że nie jest ona jego małżonką: „[...] choć jestem pani najwierniejszym przyjacielem, to jednak pozostaję dla pani kimś obcym – nie mężem, nie ojcem, nie narzeczonym” (s. 146).

Psychopaci odczuwają silną potrzebę psychicznej stymulacji i zazwyczaj cierpią z powodu nudy. Przymus ciągłego otrzymywania bodźców, charakterystyczny dla osób dotkniętych dysocjalnym zaburzeniem osobowości, może być przyczyną ich ciągłej pogoni za doświadczeniami niebezpiecznymi i ryzykownymi. Ponadto brak predyspozycji do odczuwania wstydu, wyrzutów sumienia oraz obniżony poziom lęku utrudniają odnajdowanie „dreszczyku emocji”, co może prowadzić do zachowań odbieranych powszechnie jako lekkomyślne i niedorzeczne. Wszystkie te cechy posiada także Stawrogin, który w obłudnym liście do Darii Pawłowny zdobył się na odrobinę szczerości, pisząc: „Nie ma we mnie ani oburzenia, ani wstydu – więc i rozpaczy być nie może” (s. 515). Bohater odczuwa silną potrzebę intelektualnej i emocjonalnej stymulacji, przy czym istotny jest sam silny bodziec – nieważne pozytywny czy negatywny. (Bardzo celnie podkreślił to Szatow, pytając: „Kiedy ugryzł pan gubernatora w ucho – czuł pan rozkosz? Czuł pan?”; s. 201). Nikołaj Wsiewołodowicz bez przerwy poszukuje silnych wrażeń, ale z powodu braku umiejętności odczuwania głębszych emocji, wyrzutów sumienia czy strachu, jego wysiłki kończą się porażką. Co najwyżej doświadcza chwilowego pobudzenia, które go rozczarowuje i po którym powraca dręcząca go nuda:

Przypomnę raz jeszcze czytelnikowi, że Nikołaj Wsiewołodowicz należał do tych natur, które nie znają strachu. Na pojedynku potrafił stać spokojnie pod lufą przeciwnika, zachowując zimną krew; celować i zabijać z okrutnym opanowaniem. (s. 164)

Wypróbowywałem moją siłę wszędzie. [...] i tak jak przez całe moje życie – okazywała się bezgraniczna. [...] Ale jak tę siłę wykorzystać – tego nigdy nie wiedziałem, nie wiem i teraz [...]. Tak jak zawsze, potrafię zapragnąć uczynić coś dobrego i czuję z tego powodu przyjemność; obok tego pragnę także zła – i ono również sprawia mi przyjemność. Ale oba te uczucia – jak dawniej – pozostają zbyt miłkie [...]. (s. 514)

Ta właściwa psychopatom potrzeba i trudności z jej zaspokojeniem, niejako wpisane w konstrukcję osób o dyssocjalnym profilu osobowości, mogą wyjaśniać wiele postępów Stawrogina: „wypróbowywanie własnej siły” (s. 514), „poszukiwanie brzemienia” (s. 227), absurdalne wybryki, skandale, łamanie prawa, pojedynki, a zwłaszcza ten z Gaganowem, kiedy Nikołaj Wsiewołodowicz kilkakrotnie wystawił się na kulę przeciwnika, po czym celowo i demonstracyjnie spudłował (s. 222–228). Potrzebą intelektualnej stymulacji można również wytłumaczyć poszukiwania nadrzędnej życiowej idei, które w tym ujęciu sprowadzają się do prób przeżywania emocji, dodatkowo pobudzanych zapatrzeniem w niego „uczniów-biesów”, mogących dawać psychopacie pokroju Stawrogina krótkotrwałą satysfakcję, podobnie jak skandale i wchodzenie w krótkotrwałe intensywne relacje (jak z Darią czy Lizą)⁷.

Trudności z zaspokojeniem tego rodzaju potrzeb mogą łączyć się w sylwetce psychopaty z rozwiązłością seksualną, która niekoniecznie wiąże się z silnym popędem, będąc raczej wchodzeniem w relacje erotyczne „dla zabawy” (Visser 2020: 371), co również dotyczy Stawrogina. O jego ekscesach seksualnych czytelnik dowiadyuje się głównie z niepotwierdzonych plotek – jak na przykład z pogłoski o romansie z żoną Szatowa (s. 112); o innych bohater mówi sam: „Próbowałem wielkiej rozpusty i wyczerpałem w niej siły; ale nie lubię rozpusty i nigdy jej nie pragnąłem” (s. 514). A jeśli wierzyć jego słowom (należy pamiętać o ciągle podejmowanych przez niego próbach manipulacji), to seksualne ekscesy nie były w jego przypadku celem samym w sobie, tylko znów pogonią za czymkolwiek, co wywołał ekscytację.

Poszukiwaniem bodźców można także wyjaśnić skandaliczne małżeństwo Stawrogina. Choć Piotr Wierchowienki jest patologicznym kłamcą, to niewykluczone, że jego opowieść o przyczynie poślubienia Marii Lebiadkin zawiera ziarno prawdy: mógł to być okrutny eksperyment polegający na poszukiwaniu rozrywki i silnych emocji, jakie wywołuje łamanie norm społecznych i gra ze społeczeństwem (s. 150). Jeśli spojrzymy na Stawrogina jak na psychopatę, to należy zauważyć, że jego zachowanie nie jest ukierunkowane na dręczenie czy celowe ośmieszenie Marii Lebiadkin – niepełnosprawna kobieta to tylko przypadkowa ofiara, środek do celu, którym jest igranie z otoczeniem, z normami społecznymi, przy jednoczesnym czerpaniu krótkotrwałej przyjemności z publicznego szoku lub pogardy⁸.

Hervey Cleckley, amerykański psychiatra i pionier w dziedzinie psychopatii, sporządził listę szesnastu cech opisujących osobę, u której zdiagnozowano psychopatyczne zaburzenie osobowości. W dużej mierze pokrywają się one z właściwościami omówionymi wcześniej, poza jedną, która mogłaby stanowić pewną kontrtezę dla rozpatrywania postaci Stawrogina w kontekście osobowości dyssocjalnej:

7 Przybylski stwierdza, że Stawrogin „układał poważne światopoglądy” z beztroską, a potem odwracał się od nich „z gestem wielkopańskiego zblazowania” (Przybylski 1985: 143). W innej pracy dochodzi do wniosku, że kolejne zdrady przekonań wynikały z tego, iż wyznawane przez Stawrogina idee nie były wyrazem wiecznej prawdy, a brak wiary doprowadził w jego przypadku do „rozkładu Ego” (Janion, Przybylski 1996: 36–40).

8 Michalska-Suchaek kwalifikuje ten czyn jako wyzwanie, które „miało stać się dla Stawrogina próbierzem własnej wielkości i pełni władzy nad sobą”. „Nikczemność, odraza, obrzydzenie, niechęć, poniżenie, upokorzenie, pogarda, zhańbienie – to niemało do udźwignięcia” (Michalska-Suchaek 2015: 126). Interpretacja ta nie jest w sprzeczności z moją „analizą psychopatyczną”, wręcz przeciwnie – idealnie ją dopełnia.

rzadkie spełnianie gróźb samobójczych czy wręcz (wspomnianą w dalszej części jego pracy) „specyficzną i charakterystyczną odporność na taki akt” („suicide threats rarely carried out” / „specific and characteristic immunity from such an act” – Cleckley [1941] 1976: 338–339 i 359). Co prawda nowsze charakterystyki psychopatów w większości tego założenia nie powielają, a niektórzy specjaliści wręcz je negują (Maram 2016: 129–130), to nawet jeśli weźmiemy ten punkt pod uwagę, to śmierć głównego bohatera *Biesów* nie neguje moich założeń o jego psychopatycznej konstrukcji. Poza tym nie wszystkie cechy wskazywane przez specjalistów muszą przejawiać się w danej psychopatycznej jednostce. Incydentalność samobójczego czynu wśród osób dyssocjalnych może podkreślać wyjątkowość postaci Stawrogina. Targnięcie się na własne życie jest logiczną konsekwencją jego psychopatii połączonej z pogłębianą autorefleksją. Protagonista jako psychopata będzie zawsze „głodny”, będzie ciągle potrzebował silnej stymulacji, która ze względu na konstrukcję jego organizmu potrwa bardzo krótko. Bohater zdaje sobie sprawę, że nie potrafi długo odczuwać silnych emocji, jednocześnie ich potrzebuje (nie chce być „tylko letnim”), pozostaje mu więc albo ciągła gonitwa, którą jest już zmęczony, albo ciągła nuda, która go zabija. W takim przypadku racjonalnie wybiera śmierć i w pewnym sensie powiększa poczet „logicznych samobójców” Dostojewskiego⁹. Eve Maram pisze, że psychopaci mogą odczuwać dyskomfort z powodu niemożności dostosowania się do życia w społeczeństwie i braku głębszych uczuć, co może się skończyć samobójstwem lub – zwłaszcza w przypadku „psychopatów odnoszących sukcesy” – czymś w rodzaju „samobójstwa społecznego”, sabotowaniem swojego bardzo udanego, lecz wypełnionego pustką życia (Maram 2016: 129–130). Opis ten bardzo dobrze charakteryzuje Stawrogina.

Dramat Stawrogina, według Nikołaja Bierdiajewa, jest „tragedią wyczerpania niezwyklej, wyjątkowo utalentowanej jednostki, wyczerpania bezgranicznymi, nieskończonymi dążeniami” (Berdyayev 1994: 82). Halina Chałacińska stwierdza, że bohater znudził się życiem i „doświadczając wszelkich wcieleń ego, nie odnalazł żadnego” (Chałacińska 1988: 89). Wielu badaczy łączy jego upadek z utratą wiary lub nieumiejętnością jej znalezienia (Janion, Przybylski 1996: 36–37; Kułakowska 1981: 124–125). Według Michalskiej-Suchanek samobójstwo Stawrogina „zyskuje status <aktu wiary> – wiary w pustkę”, jest „ostatnim wybuchem buntu przeciwko transcendencji”, autoegzekucją nihilizmu w osobie reprezentanta upadającej epoki oraz „jedyną możliwością dokonania prawdziwie wolnego wyboru” (Michalska-Suchanek 2015: 138–146).

Analiza postaci Stawrogina jako psychopaty w pewnym sensie z tymi interpretacjami koresponduje, choć odchodzi od dyskusji na płaszczyźnie *sacrum–profanum* i prowadzi do monofonicznego odczytania bohatera, a takie podejście – biorąc pod uwagę polifoniczną naturę twórczości Dostojewskiego – zawsze jest nieco ryzykowne. Jednocześnie „pryzmat psychopatyczny” jest interpretacją pełną – wyjaśnia całościowo konstrukcję psychiczną postaci wraz z jej wszystkimi zachowaniami. Przyjęta przeze mnie perspektywa uwidacznia niekwestionowany geniusz Dostojewskiego. W XIX wieku nie powstał jeszcze wzorzec psychopaty, ale osoby dotknięte dyssocjalnym zaburzeniem osobowości istniały od zawsze, a autor *Biesów* dzięki niezwykle rozwiniętemu zmysłowi obserwacji, intuicji i literackiemu talentowi skonstruował bohatera, który w ten model osobowości idealnie się wpisuje. Intencją autorską było stworzenie postaci reprezentującej pogrążoną w nihilizmie Rosję (Urbankowski 1994: 129) – psychopata jest w tym przypadku przedstawicielem idealnym.

9 „W pewnym sensie”, ponieważ zgadzam się z twierdzeniem Michalskiej-Suchanek, że zakwalifikowanie samobójcy jako „logicznego” wymaga jego „ideowo spójnego, opartego na zasadach logiki wyводу” czy innej „zaprezentowanej w sposób zwarty argumentacji” (Michalska-Suchanek 2015: 55).

Bibliografia

- Amenitskiy, Dmitriy (1915) „Psikhiatricheskiy analiz Nikolaya Stavrogina (*Besy Dostoyevskogo*).” [W:] *Sovremennaya psikiatriya*, 1; 28–41. / Аменицкий, Дмитрий (1915) „Психиатрический анализ Николая Ставрогина (*Бесы Достоевского*).” [W:] *Современная психиатрия* 1; 28–41.
- Amenitskiy, Dmitriy (1935) „Psikhopaticheskiye tipy v Brat'yakh Karamazovykh.” [W:] Sergey Davidenkov (red.) *Problemy psikiatrii i psikhopatologii*. Moskva: Biomedgiz; 551–565. / Аменицкий, Дмитрий (1935) „Психопатические типы в *Братьях Карамазовых*.” [W:] Сергей Давиденков (red.) *Проблемы психиатрии и психопатологии*. Москва: Биомедгиз; 551–565.
- Berdyayev, Nikolay (1994) *Filosofiya tvorchestva, kul'tury i iskusstva: v dvukh tomakh*. Tom II. Moskva: Iskustvo. / Бердяев, Николай (1994) *Философия творчества, культуры и искусства: в двух томах*. Том II. Москва: Искусство.
- Bogdanov, Nikolay (2009) „Patografiya Nikolaya Stavrogina.” [W:] *Voprosy literatury* 1; 241–252. / Богданов, Николай (2009) „Патография Николая Ставрогина.” [W:] *Вопросы литературы* 1; 241–252.
- Burns, Charles L.C. (1953) „Forgotten Psychiatrist – Baron Ernst von Feuchtersleben, M.D., 1833.” [W:] *Journal of the Royal Society of Medicine* 47 (3); 190–194.
- Camus, Albert ([1942] 1971) *Le Mythe de Sisyphe*. Paris : Librairie Gallimard.] Tłum. pol. Joanna Guze. *Mit Syzyfa i inne eseje*. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie.
- Chalacińska, Halina (1988) *Idea teatru w powieściach Dostojewskiego*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Chizh, Vladimir (1884) *Dostoyevskiy kak psikhopatolog*. Moskva: Universitetskaya tipografiya (Mikhail Katkov). / Чиж, Владимир (1884) *Достоевский как психопатолог*. Москва: Университетская типография (Михаил Катков).
- Cierpiałkowska, Lidia (2007) *Psychopatologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Cierpiałkowska, Lidia, Marina Zalewska (2008) „Psychopatologia.” [W:] Jerzy Strelau, Dariusz Doliński (red.) *Psychologia. Podręcznik akademicki*. Tom 2. Gdańsk: GWP; 545–580.
- Cleckley, Hervey ([1941] 1976) *The Mask of Sanity: An Attempt to Clarify Some Issues About the So-Called Psychopathic Personality*. Fifth Edition: private printing for non-profit educational use.
- Comer, Ronald, Jonathan Comer (2028) *Abnormal Psychology*. New York: Worth Publishers.
- Dolinin, Arkadiy (1963) *Posledniye romany Dostoyevskogo. Kak sozdavalis' «Podrostok» i «Brat'ya Karamazovy»*. Moskva–Leningrad: Sovetskiy pisatel'. / Долинин, Аркадий (1963) *Последние романы Достоевского. Как создавались «Подросток» и «Братья Карамазовы»*. Москва–Ленинград: Советский писатель.
- Dostoyevskiy, Fedor (1974) „Besy.” [W:] Vasilij Bazanov, Tamara Golovanova (red.) *Polnoye sobraniye sochineniy v tridsati tomakh. Tom desyatyy*. Leningrad: Izdatel'stvo Nauka. / Достоевский, Федор (1974) „Бесы.” [W:] Василий Базанов, Тамара Голованова (red.) *Полное собрание сочинений в тридцати томах. Том десятый*. Ленинград: Издательство Наука.
- Glenn Andrea, Adrian Raine (2014) *Psychopathy: An Introduction to Biological Findings and Their Implications*. New York and London: New York University Press.
- Jakubik, Andrzej (2005) „Diagnostyka osobowości dyssocjalnej.” [W:] *Studia Psychologica UKSW*, 6; 237–248.
- Janion, Maria, Ryszard Przybylski (1996) *Sprawa Stawrogina*. Warszawa: Sic!
- Kępiński, Antoni (1977) *Psychopatie*. Warszawa: PZWL.
- Kiehl, Kent A., Joshua W. Buckholtz (2010) “Inside the Mind of a Psychopath.” [W:] *Scientific American Mind*, 21, 4; 22–29. [Na:] <https://www.scientificamerican.com/article/inside-the-mind-of-a-psychopath/> [data dostępu: 09.03.2025].

- Kulakowska, Danuta (1981) *Dostojewski. Dialektyka niewiary*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Maram, Eve (2016) *Psychopathy Within*. Asheville: Chiron Publications.
- Michalska-Suchanek, Mirosława (2015) *Samobójcy Fiodora Dostojewskiego*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Patrick, Christopher (red.) (2019) *Handbook of Psychopathy*. New York – London: Guilford Press.
- Pospiszył, Kazimierz (1985) *Psychopatia*. Warszawa: PWN.
- Prichard, James Cowles (1835) *A treatise on Insanity and Other Diseases Affecting the Mind*. London: Sherwood, Gilbert a. Piper.
- Przybylski, Ryszard (1985) *Wtajemniczenie w los. Szkice o dramatach*. Warszawa: PIW.
- Pużyński, Stanisław et al. (red.) ([1992] 2000) [*The ICD-10 classification of mental and behavioural disorders: clinical descriptions and diagnostic guidelines*, Geneva: World Health Organization] Tłum. pol. Celina Bryczyńska et al. *Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych. Rewizja dziesiąta. Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ICD-10. Opisy kliniczne i wskazówki diagnostyczne*. Kraków–Warszawa: Uniwersyteckie Wydawnictwo Medyczne „Vesalius”, Instytut Psychiatrii i Neurologii.
- Stevens, Gregory W., Jacqueline K. Deuling, Achilles A. Armenakis (2012) “Successful Psychopaths: Are They Unethical Decision-Makers and Why?” [W:] *Journal of Business Ethics* 105, 2; 139–149.
- Urbankowski, Bohdan (1994) *Dostojewski: Dramat humanizmów*. Warszawa: ALFA.
- Vatsuro, Vadim et al. (red.) (1990) *F. M. Dostoyevskiy v vospominaniyakh sovremennikov v dvukh tomakh. Tom vtoroy*. Moskva: Khudozhestvennaya literatura. / Вацуро, Вадим et al. (red.) (1990) *Ф. М. Достоевский в воспоминаниях современников в двух томах. Том второй*. Москва: Художественная литература.
- Viding, Essi (2019) *Psychopathy: A Very Short Introduction*. New York: Oxford University Press.
- Visser, Beth (2020) “Psychopathy and sexuality: impersonal and exploitive.” [W:] Matt DeLisi, (red.) *Routledge International Handbook of Psychopathy and Crime*. London and New York: Routledge Taylor & Francis Group; 371–381.
- Zeygarnik, Blyuma (1986) *Patopsikhologiya*. Moskva: Izdatel'stvo Moskovskogo universiteta. [Na:] <https://psylib.org.ua/books/zeigb01/index.htm> (data dostępu: 08.03.2025). / Зейгарник, Блюма (1986) *Патопсихология*. Москва: Издательство Московского университета. [Na:] <https://psylib.org.ua/books/zeigb01/index.htm> (data dostępu: 08.03.2025).
- Zimmerman, Mark et al. ([2013] 2022) “Personality Disorders.” [W:] Michael First et al (red.) *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders [Fifth Edition] Text Revision (DSM-5-TR™*. Washington: American Psychiatric Association; 749–754.
- Żmigrodzki, Piotr et al. (2024). *Wielki słownik języka polskiego*. [Na:] https://wsjp.pl/haslo/do_druku/115123/psychopatia [data dostępu: 08.03.2025].